

WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 113

Dodatek tygodniowy do Nr. 8629 z dnia 22. września 1928.

pod redakcją Narcyza Süßermanna.

Coś z niczego.

Lwów, 21. września.

Powiadają, że na **glebie kamienistej** istnieć może tylko **liche ziele**. W języku zwyczajnym oznaczałoby to, że talent prawdziwy może powstać tam jedynie, gdzie są po temu **odpowiednie warunki**. A to znów przełożone na język sportowy brzmiałoby: pewne gałęzie sportu związane są ściśle ze sprzyjającym środowiskiem.

Narciarstwo zatem kwitnąć będzie tylko w okolicach, posiadających stosowne **tereny pochyłe**. Pływanie i wioślarstwo tam, gdzie są rzeki i jeziora. Turystyka nie obędzie się bez warunków topograficznych, mogących zainteresować turystę. I tak niemal ze wszystkim.

Lwów posiada **specyficzne warunki**, ułatwiające powstanie i rozwój wielu gatunków sportu. Nie będziemy ich wymieniać, bo są to rzeczy znane. Natomiast każdy się zgodzi, że miastu naszemu **brak danych**, umożliwiających **rozwój pływactwa**.

„Rzeka”, nad której brzegami rozsiadło się królewskie miasto, **nie liczy się**. Jeziora niema. Są sztuczne stawy. Popęłnilibyśmy jednak zbytnią przesadę, uważając to, **co one dają, za dostateczne**.

Nie chcąc uchybiać w niczem **wartości basenu „Żelaznej Wody”**, stwierdzimy, że jest **za mały**. Wystarczający dla pływaka, nie pomieści wszystkich, ani nawet ich części. „Świtez” ma piękniejsze **możliwości**, ale w stanie dotychczasowym, przed dokonywaną obecnie rekonstrukcją, nie odpowiadał ten staw nawet **prymitywnym warunkom używalności**. Wreszcie **brak pływalni zimowej** skraca sezon do kilku miesięcy.

Wynikałoby z tego, że **plywactwo we Lwowie** iść winno gdzieś na szarym końcu innych gałęzi sportu. I znów bez obrażania ambicji miasta możnaby powiedzieć, że tak jest. W porównaniu z ruchem pływackim Warszawy, Krakowa, Poznania i miast pomorskich **ilościowo** jest nasz ruch pływacki **czemś niezmiernie skromnym**.

A jednak to właśnie, przez przyrodę tak **upośledzone miasto** zdobyło się na **wysoką jakość**. Zdobyło się na **talenty**. Zdobyło się na **rekordy państwowe**. Może niejeden z pływaków stołecznych lub krakowskich zdumiałby się widząc, w **jakich warunkach** trenują i zwyciężają lwowscy zawodnicy.

Lwów dla sportu pływackiego jest **ośrodkiem niesprzyjającym**. Przytem

jednak wydaje owoce. Musi być nie- zwykłe **tegie ziarno**, które w tych warunkach zasiane kiełkuje i dojrzewa i daje plon **premijowany**.

I tak jest w istocie. Nie my jedni to stwierdzamy. Ktokolwiek z obcych poznał nasze miasto, ten zwraca uwagę na jego **ludność**. Stwierdza, że jest **pełna rozmachu**, wielkich talen-

tów, niewyczerpanych możliwości. że potrafi **wszystko tworzyć z niczego**.

Wypada spytać: do czego doszlibyśmy, mając warunki normalne?

Bo pewnym jest, że do rzeczy wielkich. Trzeba tylko te **warunki stworzyć**. Trzeba **inwestować**, a „**kolebka wszystkich sportów**” **pozostanie ich najwspanialszym ogniskiem**.

IV. Bieg kolarski „Gazety Porannej” odbędzie się 30 września b. r.

Lwów, 21. września.

30. września po raz czwarty z rzędu zmierzą się nasi kolarze w walce o **puhar ufundowany przez Redakcję „Gazety Porannej”**. Fundując przed czterema laty nasz puchar mieliśmy na celu **ożywienie ruchu kolarskiego we Lwowie**, który wprawdzie od dwu lat wykazuje olbrzymi postęp jednak w chwili fundowania przez nas pucharu spał snem **sprawiedliwego i wiele zatracił ze swej dawnej chlubnej tradycji**.

Sport wówczas kwitnie, kiedy cieszy się **poparciem społeczeństwa**, a społeczeństwo wówczas popiera daną gałąź sportu, jeśli nacalnie przekonane się może o jego **rozwoju i sile**. Bieg nasz miał się zatem stać **olbrzymią propagandą dla sportu cyklistycznego**, który rozwijając się żywiołową siłą, potrzebuje — niczem kwiat wody — **poparcia ze strony publiczności**.

Trzy odbyte biegi o puchar ufundowany przez naszą Redakcję w **zupełności osiągnęły swój cel**.

Pierwszy, drugi i trzeci bieg kolarski przeszedł nasze **najśmielsze oczekiwania**. Tysiące widzów rozstawionych wzdłuż całej trasy z **entuzjazmem śledziło przebieg zawodów** i z **partym oddechem przypatrywało się nader emocjonującej walce**.

Ziarno przez nas rzucone wydało **obfity plon**. Rok 1927 wykazał **olbrzymi postęp w lwowskim kolarstwie**. W roku tym szereg młodych gwiazd

lwowskich zabłysło na firmamencie polskiego kolarstwa; rok 1928 zaznacza **dalszy rozwój**, lwowscy kolarze w wielkim biegu dokoła Polski **zajmują zaszczytne 7, 10, 24 miejsca**, wykazując, że sport kolarski we Lwowie olbrzymimi krokami dąży ku **wyżynom**.

Dumni jesteśmy z tego przez nas zapoczątkowanego dzieła. Trzy odbyte wyścigi dały nam nie tylko **zadowolenie wewnętrzne**, ale stały się dla nas **wskaźnikiem**, w jakim kierunku należy nadal pracować. **Pozyskanie licznych mas stojących zdala od ruchu sportowego**, **oto najważniejsze nasze zadanie**.

IV Bieg kolarski „Gazety Porannej” musi się zamienić podobnie jak poprzednie biegi w **potężną manifestację całego społeczeństwa dla sportu kolarskiego i dlatego apelujemy do tych wszystkich, którym dobro sportu leży na sercu**, by podobnie jak w latach ubiegłych **poparli nasze zamierzenia**.

Zwłaszcza wszyscy lwowscy kolarze powinni stanąć jak jeden mąż i **karnym zachowaniem się przyczynić się do uświetnienia naszej imprezy**.

Organizacja biegu spoczywa w rękach **Lwowskiego Towarzystwa Kolarzy i Motorzystów**, które to towarzystwo ku **ogólnemu zadowoleniu** rokrocznie organizuje nasz wyścig.

Dalsze szczegóły naszego biegu podamy w numerze jutrzejszym.

Pięciobój o mistrzostwo Polski

ODBĘDZIE SIĘ 22. I 23. BM. NA BOISKU POGONI.

Lwów, 21. września.

Zapowiedziany **pięciobój o mistrzostwo Polski** wzbudził w światku lekkoatletycznym Polski **zrozumiałe zainteresowanie**.

W sobotę i w niedzielę przewinę się przez boisko Pogoni **najlepsi lekkoatleci Polski**, jak:

Cejzik, Meyro, Rusecki (Połonia—Warszawa).

Urbaniak (Warta).

Dobrowolski, Rey (A. Z. S. Warszawa).

Wieczorek (3 p. sap. Wilno).

Z miejscowych Wójcik (Pogoń).

Ponadto zgłosiły swój udział: A. Z. S. Lwów, Lechja i Sokół-Maciej (Kaniak, Cena, Gawenda i t. d.).

Do **międzyklubowego dziesięcioboju** startują z Pogoni Sawaryn, Dulena, Puchalski (osiąga w dysku 40 m.), zaś z Czarnych Postępski, Kawa, Pawłowski, Jomoki (pseud.) i inni.

Protoktorat nad zawodami objęli:

Wojewoda lwowski hr. Gołuchowski, komisarz Rządu p. Strzelecki, insp. armji gen. Norwid - Neugebauer, dca O. K. VI gen. Popowicz i prezes L. K. S. Pogoń hr. Dzieduszycki.

*

W **drugim dniu** zawodów lekkoatletycznych (niedziela 23. września) nastąpi w czasie przerwy **wręczenie pamiątkowych plaket kolarzom Pogoni**: Ignatowiczowi, Frössowi i Sorówec Zarząd L. K. S. „Pogoń” za ukończenie 1-go Tom de Pologne.

*

Wycieczkę kolarską do Derewacza Dworu urządziła Sekcja kolarska Pogoni w niedzielę 23. b. m. o godzinie 8. rano z boiska Pogoni. Prowadzi p. Kozak.

W ścigi Małopolskiego Klubu Motocyklowego.

Lwów, 21. września.

Odwolane ubiegłej niedzieli **mistrzostwa M. K. M.** odbędą się w najbliższą niedzielę na szosie stryjskiej. Powyższe zawody **doskonale przygotowane pod względem organizacyjnym** o czem świadczy liczba zgłoszonych maszyn, większa, aniżeli na **mistrzostwach Polski** w Grudziądzu, będą **bezwątpienia największą imprezą motocyklową** w bieżącym sezonie.

W zawodach weźmie udział **cały szereg wybitnych motorzystów polskich**, jak: Wargin, Eischer, Kustanowicz, Olearczyk, Wolak i w. in. **Revelacją zawodów** będzie start p. **Janny Lotczkovej**, jedynej motorzystki polskiej, a znanej mistrzyni narciarstwa.

W **programie zawodów** wyścig płaski 20 km., 5 km. i t. zw. „kilo-meterfunec”. Zawody rozpoczną się **punktualnie o godz. 10.**

Każdy winien zostać członkiem L. O. P. P.

Studenci P. I. W. F. turystami.

17-DNIOWA WYCIĘCZKA W TATRY POD KIEROWNICTWEM P. ZYGMUNTA ORŁOWICZA.

Lwów, 21. września.

Jak już donosiliśmy, podczas tegorocznych wakacji, licząca 20 osób grupa studentów i studentek Instytutu Wych. Fiz., odbyła, korzystając z udzielonej przez Państw. Urząd Wych. Fiz. subwencji w kwocie 3000 zł. wspaniałą 17-dniową wycieczkę górską pod kierownictwem p. Zygmunta Orłowicza, h. prezesa Akad. Klubu Turystycznego we Lwowie, a obecnie instruktora gier sport. w Instytucie.

Wycieczka P. I. W. F. wyruszyła z Warszawy 3. sierpnia rano i tego samego dnia po zwiedzeniu Krakowa i rozegraniu zawodów w koszykówce i siatkówce z reprezentacją Krakowa, odjechała osobnym wagonem do Zakopanego. Po zwiedzeniu Zakopanego 4. sierpnia popołudniu, wycieczka udała się w góry i w ciągu 6 dni zapoznawała się z Wysokimi Tatrami, przyczem wyszła na szereg szczytów jak Świnicę, Rysy, Wysoką Oesterwę i zwiedziła najpiękniejsze doliny, hale i stawy tatrzańskie, oraz wszystkie letniska podtatrzańskie czeskie, a więc Tatr. Łomnicę, Szumek i Szczyrbskie Jezioro.

Następnie udała się wycieczka P. I. W. F. na Liptów, odwiedzając dwa największe miasta słowackie Lipt. Mikulasz i Rużomberk, przyczem doznała bardzo serdecznego przyjęcia ze strony tamt. gniazd sokolich czeskich, które zorganizowały pokazowe lekcje gimnastyki i ćwiczeń sokolich dla uczestników wycieczki; w Rużomberku tamt. Sokół urządził zawody w siatkówce, która poza piłką nożną i hareną jest obecnie najbardziej popularną grą czeską (zawody te wygrał P. I. W. F. 30:22), a wieczorem odbyła się wspólna wieczornica, na której studenci odśpiewali szereg pieśni polskich, przyjmowanych z ogromnym aplauzem przez Czechów.

W międzyczasie wycieczka wyszła na najwyższe szczyty Tatr Niżnich: Dziumbir i Gór Krotaszańskich; Chocz, oraz zwiedziła największe i najpiękniejsze jaskinie Europy Środkowej mianowicie słynny „Chram Slobody“ w dol. Demenowskiej.

Jedenasty z kolei dzień wycieczki zeszedł uczestnikom na zwiedzeniu największego i najelegantszego kąpieliska słowackiego Korytnicy u stóp Wielkiej Fabry.

Następne dwa dni spędzili studenci P. I. W. F. na Orawie, przyczem zwiedzili słynne Zanki Orawskie. Po ich zwiedzeniu wycieczka opuściła Czechosłowację i przeszedłszy zdrowo choć z krzykiem rewizję naszej straży celnej w Czarnym Dunajcu, przez Nowy Targ udała się do Czorsztyna i Pienn.

Po zejściu z Trzech Koron odbyli wycieczkowie przepiękną podróż lodziami Dunajcem do Szczawnicy, a po jej zwiedzeniu przez Krościenko i Nowy Targ po 14 dniach ciągłego marszu wzgl. podróży znaleźli się z powrotem w Zakopanem. Następnego dnia korzystając ze słonecznej pogody niezmordowani turyści odbyli całodzienną wycieczkę do doliny Kościeliskiej, żegnając w ten sposób góry, które

stali się gorącymi miłośnikami. W drodze powrotnej do Warszawy wycieczka spędziła cały dzień na zwiedzeniu Krakowa.

Pogoda towarzyszyła wycieczce stale, toteż korzyść i zadowolenie z tej długiej wycieczki są ogromne.

Uczestnicy tej wycieczki przeszli pieszo górami ogółem około 360 km., a wliczając autobusy i koleje przebyli

w tych dniach ponad 1600 km. Mimo jednak tak wyjątkowej tury wszyscy uczestnicy, przede wszystkim zaś uczestniczki trzymały się bardzo dobrze; świadczy to z jednej strony o doskonałym materiale ćwiczebnym w Instytucie, z drugiej zaś strony o błogosławionych skutkach racjonalnie prowadzonej całorocznej zaprawy sportowej.

Pogoń Czarni 2:1 (0:0)

Lwów, 21. września

Przyjacielskie w całym tego słowa znaczeniu spotkanie obu klubów zakończyło się nieznacznie zwycięstwem Pogoni, nie bardzo zasłużonym, nierozegrana bowiem lepiej odzwierciedlałaby stosunek sił. Gra na ogół równa, były okresy przewagi Pogoni, często także „dusił“ Czarni. Obie strony wystąpiły z liczną rezerwą. Pogoń grała bez Mauera, Deutschmana i Wacka, Czarni bez Olejniczaka, Witkowskiego i Krasiekiego. Zastępcy nie zawsze potrafili wznieść się do poziomu nieobecnych, toteż zdarzały się częste „kikse“. Po pauzie obie drużyny zmieniły po pa-

ru graczy, tak, że ogółem widzieliśmy na zawodach około 30 piłkarzy. Niestety młody narybek nie potrafił za imponować i na razie nie widzieliśmy żadnych wschodzących gwiazd.

Pierwsza połowa nie dała wyniku, po pauzie strzela Saffka pierwszą bramkę, Pogoń wyrównuje przez Szulakiewicza. Zwycięską bramkę strzela Hanke, przytem bramkarz Czarnych szpetnie wypuszcza piłkę z rąk. Szereg idealnych wprost pozycji marnują napastnicy Pogoni i Czarnych. Sędziował p. kpt. Zawilkowski o 2 klasy lepiej, niż „ligowiec“ Kowalski. Publiczności mimo deszczu około 2000 osób.

Sport na prowincji.

SPOTKANIE RESOVII Z SOKOŁEM ZADECYDUJE O MISTRZOSTWIE KL. B. — PRZEMYSŁ — CZERNIOWCE. — POLONJA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO ROZGRYWEK MIĘDZYOKRĘGOWYCH. TURNIEJ TENISOWY.

Od naszego korespondenta:

Przemysł, we wrześniu.

Życie sportowe w Przemysłu po dość ożywionym sezonie wiosennym, obecnie leniwym, toczy się nurtem. Mistrzostwa kl. B. są w podokręgu przemyskim prawie ukończone. Spotkanie Sokola drohobyckiego z Resovią zadecyduje ostatecznie o mistrzu podokręgu, przyczem wynik remisowy w tym spotkaniu przysporzyłby mistrzostwo Czuwajowi; spodziewane jest jednak raczej zwycięstwo Resovii i ona prawdopodobnie zakwalifikowaną będzie do dalszej walki z mistrzami innych podokręgów o wejście do kl. A. Walka ta wobec tego prawdopodobnie toczyć się będzie poza Przemysłem.

W klasie A. natomiast Polonja przemyska zostawszy mistrzem okręgu uczyniła Przemysł jednym z ośrodków walki o wejście do Ligi. Na razie Polonja rozgrywać będzie spotkanie z Wilnem i Siedlcami i już w najbliższą niedzielę wyjeżdża do Siedlec, by rozegrać zawody z 22 p. p. mistrzem okręgu lubelskiego. Oba zaś następne spotkania (22 p. p. Siedlec i 1 p. p. leg. Wilno) odbędą się w Przemyslu i zakończą rewanżowe w Wilnie. Prawdopodobnie ze spotkań tych Polonja wyjdzie zwycięsko, choć przeciwników swych lekceważać nie może, bo nie są to już słabe drużyny z przed kilku lat. Na wypadek zwycięstwa czeka jednak Polonje zacięty bój z drużynami okręgów zachodnich. Nie łatwa jest w tym roku droga do Ligi. By nie osłabiać swych sił w bezczynności

wobec czekającej ją walki, rozegrała Polonja w ostatnich dwu tygodniach spotkania towarzyskie. Walka z Czerniowcami, gdzie Polonja reprezentowała Przemysł, była piękną propagandą sportu piłkarskiego. Same zawody naprawdę interesujące ścignęły na boisko Polonji; niebawem na obecne czasy ilość publiczności (2000 osób), której Polonja i gra swoją piękną i wynikiem 4:2 zawodu nie sprawiła. Wspaniałe zaś przyjęcie, zgotowane przez Polonję i czynniki obywatelskie, jak również bankiet urządzony przez miasto na cześć zagranicznych gości pięknie świadczyły o przysłowiowej polskiej gościnności.

Ubiegłej niedzieli odbyło się spotkanie Polonji z Ukrainą lwowską, zakończone zwycięstwem miejscowych 4:2 (1:1). Polonja wystąpiła bez Jaciowa, Ekierta i Rajdka, co odbiło się na grze drużyny, która nie rozumiała się należycie, a lekceważąc sobie w dodatku przeciwnika, mogła łatwo zostać pobita przez słabszych, ale weale ładnie i fair grających gości. W obliczu jednak niepowodzenia okazała Polonja znaną ołtarność i wytrwałość, które pozwoliły jej, w ostatnich prawie minutach strzelić 3 gole i zapewnić sobie piękne zwycięstwo. Sędziował p. Telesniński. Jako przedmecz odbyły się zawody Polonja II — Czuwaj I, zakończone wysokim zwycięstwem Polonji 5:2 (3:0). Sędziował p. Dałcki.

W dniach 22, 23 i 24 bm. odbe-

dzie się w Przemysłu turniej tenisowy o mistrzostwo Przemysłu.

Staraniem podokręgu pływackiego urządzono wreszcie na Sanie koło plaży wartownię pływacką, której potrzeba wobec dość częstych wypadków na Sanie zdawna dawała się odczuwać.

Rozmaitości.

Konferencja piłkarska odbędzie się w Zurychu dn. 15. bm. Na porządku dziennym jest sprawa pucharu o mistrzostwo Europy, również wiele innych aktualnych zagadnień z dziedziny piłki nożnej.

W Buenos Aires rozegrano mecz piłki nożnej pomiędzy Argentyną i Urugwajem. Finalistami Olimpiady. Drużyna argentyńska uzyskuje zasłużony rewanż zwyciężając 1:0.

Najbliższe mecze ligowe. W niedzielę 23. września rozegrane zostaną następujące mecze ligowe: Turyści—IFC. w Łodzi, Wisła—Warszawianka w Krakowie, Legia—Cracovia w Warszawie, Ruch—EKS. na Górnym Śląsku. Zawody Hasmona—Czarni początkowo z powodu święta zostały odłożone; podobno Zarząd Ligi nie zgodził się na zmianę terminu, a w takim wypadku zawody odbędą się w przyszłą niedzielę.

Warta bez gry otrzyma dwa punkty, przeciwnik bowiem jej Śląsk został przez Ligę zdyskwalifikowany.

Pierwsze Mistrzostwa Polski w koszykówce odbędą się w połowie października w Łodzi. Jak dotychczas pewnym jest udział Krakowa, Warszawy, Poznania, Wilna i Łodzi. Zawody organizuje Łódzki Okręg. Zw. Gier Sport.

Mistrzostwa hareny odbędą się w Warszawie w październiku. Weźnią w niem udział P. I. W. F., A. Z. S. i Polonja z Warszawy, L. K. S. z Łodzi i Warta z Poznania. — A gdzie Lwów?

W Instytucie W. F. w Warszawie w obecnym roku szkolnym czynnym będzie jedynie II rok studjów. Na II rok zapisało się 40 studentów i 37 studentek.

Jesienna sprzedaż!

Trenchcoat płaszczy, raglanów, kurtek, kapeluszy, obuwia, bielelizny, krawa'ów, oraz innych nowości

po cenach niskich
W AMERICAN HOUSE
Lwów, Kopernika 5
Telefon 44-78.

Odpowiedzi Redakcji.

WP. Z. Orłowicz, Warszawa: Bardzo prosimy i dziękujemy.